

Dlaczego pościmy?

Zmarły w opinii świętości o. Joachim Badeni OP opowiadał: *Gdy kiedyś przy ołtarzu potrafił mnie współbrat, którego nie lubię, miałem ochotę dać mu w pysk. Niby taki wyrobiony jestem, wydaje mi się, że nie jestem pyszny, a tu taki brak pokory! Mówię sobie: „No proszę, tak wygląda u ciebie pokora?”. Wydaje się, że już wszystko jest dobrze, że poszedłem drogą pokory do końca. I wówczas się okazuje, że mam ochotę w pysk dać współbratu. Pan Bóg mówi: „Widzisz? Widzisz?”. (J. Badeni OP, A. Petrowa – Wasilewicz, „Prosta modlitwa”)*

Wielki Post to czas, kiedy otwierają mi się oczy. Jak niezdolna być potrafię, kiedy nie mam tego, co lubię. Moje drobne wyrzeczenia rzucają bardzo długie cienie. **Czy jeśli odmawiam sobie picia kawy a w konsekwencji w każdy poranek zatruwam życie domownikom to to jest mój post, czy ich?** Jeśli odmawiam sobie słodczy, ale wiem, że tak naprawdę to chcę schudnąć przed świętami, to to jest post czy dieta? A jeśli post, bo nie liczę kilogramów, a ciasto jest dla mnie ważnym elementem szczęśliwej egzystencji, a moja teściowa upiecze dla mnie sernik, bo lubię – to czy odmawiając skosztowania zachowuję przykazanie miłości?

„Widzisz?”... Wielkopostne postanowienia umiejscawiam ambitnie w sferze bardziej społecznej niż gastronomicznej. „Nie będę obgadywać”, myślę sobie i w Środę Popielcową

Mniej znaczy więcej

W lekkim powiewie przychodzisz do mnie Panie [...] nie przez wicher ogromny i nie przez ogień, śpiewamy w jednej z popularnych pieśni. Jak możemy poczuć Boży powiew w obliczu wiatraków współczesnego świata?

Wiatraki oznaczają obfitość dóbr materialnych, życie w rzeczywistości totalnej konsumpcji, w świecie reklam i seriali, gier komputerowych i lajków na facebooku, gdzie Bóg nie jest potrzebny, drugi człowiek nie jest potrzebny. A jednak gdzieś w środku chcemy doznać czegoś innego. Jak? Oto jest rozwiązanie: jest nim post!

Post to odwrócenie się od obfitości, po to by zwrócić się w kierunku łaski Bożej. **Słuchanie Boga jest o wiele łatwiejsze bez czynników rozpraszających.** Umożliwia wtedy nasze otwarcie się na to jaki jest Jego plan na nasze życie, przeświecenie w modlitwie stosunku do różnych spraw.

Jak możemy pościć? Na przykład odmawiając sobie jedze-

nię, ale sam post bez modlitwy może być co najwyżej dietą – jedną z wielu jaką sobie zafundujemy. Możemy też pościć odmawiając sobie gry na komputerze, oglądania odcinka serialu czy wchodzenia na media społecznościowe.

Albo – nie będę się czepiać o drobiazgi. O ten niewytarty blat. I każdego wieczoru przez 40 dni każdy miesiąc mam spięty, kiedy wchodzę do kuchni. Szczękę zaciskam i wycieram to, czego oczy mojego męża nie dostrzegają. Uuuuuch! Ale proszę! Wyrzekam się złości. Kilka wieczorów nawet się uśmiecham. O, jaka już lepsza jestem, jak się uświęcam, pięknie! **I jak raz wreszcie cedzę przez zęby: „A może odłożysz tę szklankę do zlewu!” Aureolka na półkę.**

„Widzisz?” – słyszę jak mantrę głos w głowie. I często jest to głos Oskarżyciela, który na co dzień wmawia mi na zmianę „Zobacz! Jesteś najgorsza ze wszystkich” albo „Jesteś lepsza od wielu, jeśli nawet nie od wszystkich”.

„Widzisz? Jesteś słaba. Nic to. Ja jestem mocny. Daj rękę. Damy radę. Ja ciebie zbawię, nie musisz sama”. Kiedy modlę się przed obrazem Jezusa Miłosiernego to wydaje mi się, jakbym słyszała Jego uspokajające słowa. **Zaufaj.** I nie będzie tak, że „jakoś”, że 7 na 10 razy się uda. Kiedy On przyjdzie znowu, nie będziesz potrzebować wyrzeczeń, bo każdy akt miłości będzie spontaniczną i jedyną opcją.

Iwona

Dzięki świadomej rezygnacji z tego co wydaje nam się konieczne, a w gruncie rzeczy jest nieistotne i błahe, jesteśmy w stanie uświadomić sobie to co jest najważniejsze w naszym życiu. I jeśli jesteś nastolatkiem szybko zorientujesz się, że współczesny świat daje pozory miłości. **Dwieście reakcji z serduszkami pod profilem nie uczyni cię szczęśliwym.**

W głębi naszego człowieczeństwa mamy pragnienie przyjęcia Bożej Miłości i tęsknotę za Królestwem Niebieskim. I tego nowego otwarcia na Bożą rzeczywistość w nadchodzącym Wielkim Poście sobie i Wam życzę.

Michał

Od redakcji

Przed nami Wielki Post. W tych dniach warto pomyśleć o przemianie, jaką może dać nam dobrze przeżyty post. Nasi parafianie – Iwona i Michał dzielą się swoimi refleksjami na ten temat w artykułach „Dlaczego pościmy” i „Mniej znaczy więcej”.

Już od kilku tygodni w naszej kaplicy możemy cieszyć się widokiem ikony Chrystusa Pantokratora. Postać

Jezusa górującego nad ołtarzem z otwartą Księgą Życia odzwierciedla wspólnotę Kościoła i jej otwarcie na wszystkich ludzi. Pełne wyjaśnienie symboliki obrazu znajdziecie w tym numerze.

Tradycyjnie już zamieszczamy krótki komentarz do Ewangelii oraz kalendarium na okres Wielkiego Postu.

Redakcja

Ewangelia (Mt 6,1-6. 16-18)

...Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie...

Nie bądźcie jak obłudnicy... Aż trzykrotnie wraca to napomnienie. Modlitwa, post i jałmużna mają pozostać w ukryciu i stać się przez to widoczne dla Ojca. Uczynki pobożne mają sens tylko w odniesieniu do Niego. Zaczynamy 40 dni świętego postu, Wielkiego Postu – jak mówimy w polskiej tradycji. Dostajemy czas, by ze wszystkim co jest w naszym życiu wrócić do Ojca, do źródła miłości, by kochać prawdziwie. Nie zatrzymujmy się na zmianie menu, czy podjęciu okolicznościowych pobożnych praktyk. Sięgnijmy głębiej, by przeżyć uzdrowienie naszego wnętrza. Mała podpowiedź od ojców pustyni:

Ojciec Menas opowiadał to wydarzenie: Pewnego dnia, gdy byłem w mojej celi, przyszedł brat z innego kraju i mówił mi: „Zaprowadź mnie do Ojca Makariusza”. Wstałem i zaprowadziłem go do starca, a po odmówieniu modlitwy usiedliśmy. Brat mówi do starca: „Ojciec, od trzydziestu lat nie jadam mięsa, a mimo to jestem kuszony”. Starzec mu odpowiedział: „Nie mów mi,

bracie, że spędziłeś trzydzieści lat bez jedzenia mięsa; ale proszę cię, powiedz mi prawdę: ile dni przeżyłeś bez mówienia źle o twoim bracie, bez osądzania bliźniego i bez tego, że pozwoliłeś swoim wargom wypowiadać słowa bezużyteczne?” Brat wstał i powiedział: „Ojciec, módl się za mnie, bym zaczął”.

ks. Krystian



Wielki Post 2018

14 II – Środa Popielcowa – msze święte z obrzędem posypania głów popiołem: 7.00, 18.30, 20.00

Wszystkich, którzy ukończyli 14 rok życia obowiązuje tego dnia wstrzeźliwość od pokarmów mięsnych, a osoby między 18 a 60 rokiem życia obowiązuje post ścisły (tego dnia tylko jeden z posiłków do syta).

Droga krzyżowa dla dzieci – w piątki o 17.30

Droga krzyżowa dla młodzieży i dorosłych – w piątki po Mszy św. o 18.30 (ok. 19.00)

Gorzkie żale z nauką pasyjną – w każdą niedzielę o 18.15
9 III – czuwanie wielkopostne ze scholą z 19-tki (wielkopostna adoracja krzyża) od 21.00

19-21 marca – rekolekcje parafialne



foto. Marian Rynkiewicz

Kim jest twórca ikony w kaplicy Jana Pawła II na Bemowie?

Twórcą naszej ikony jest Piotr Sujka. Urodził się w 1971 r. w Puławach. Ukończył ASP w Warszawie na wydziale malarstwa ze specjalizacją malarstwa ściennego. W latach 2008-2017 mieszkał i pracował w Albanii w ramach misji rodzin wspólnot Drogi Neokatechumenalnej. Tam poprzez swoją pracę pomagał odbudować się, zarówno w sposób fizyczny i duchowy Kościołowi Katolickiemu, który został całkowicie zniszczony w czasach komunizmu. Jego malarstwo można zobaczyć na terenie całej Albanii. Jest autorem malowideł w kilkunastu parafiach m.in. Dobrac, Lac-Korbunit, Bilaj, Guri i Zi, Balldren, Derven, Bajza, w parafii Arra e MAdhe w Shkoder oraz w kaplicy Radia Maryja w Tiranie. W Polsce jego dzieła są w Lublinie, Łęcznej, Puławach. Pomagał też tworzyć ikony Korony misteryjnej Archidiecezjalnego Seminarium Misyjnego Redemptoris Mater w Warszawie pod kierunkiem Kiko Arguello. Od ponad 20 lat w małżeństwie z Grażyną, mają dziesięcioro dzieci.

Ikona w kaplicy JP II – Chrystus Pantokrator

Od niedawna możemy cieszyć się w naszej kaplicy ikoną ukazującą Chrystusa Pantokratora (Władcę wszechświata) w otoczeniu Najświętszej Maryi Panny i św. Jana Chrzciciela. Ten typ ikony nazywa się z greckiego Deesis, czyli błaganie. Pierwsi świadkowie Chrystusowej boskości – Maryja i Jan Chrzciciel – są uważani za orędowników całej ludzkości przed Chrystusem. Maryja jako największa z niewiast i Jan, który ukazał światu Baranka Bożego, stanowią obraz Kościoła zgromadzonego wokół Syna Bożego.

Sens ikony w Kościele

Ikony są wyrazem wiary i ku wierze prowadzą. Po wielu sporach starożytności chrześcijańskiej sobór nicejski II (787 r.) uznał, że dzięki Wcieleniu Syna Bożego, możemy przedstawiać na wizerunkach oblicze Boga i świętych. W Tradycji Kościoła dzieła ikonograficzne są traktowane jako słowo do odczytania, dlatego mówi się o pisaniu i odczytywaniu ikon.

Pan wszystkiego

Nasza ikona przedstawia Chrystusa Pantokratora, Kyriosa, Pana, władcę całego wszechświata. Ten, który był ukrzyżowany, umarł i zmartwychwstał (ma ślady ukrzyżowania na rękach i nogach), powróci jako władca ziemi, piekła (śmierci) i nieba. Przedstawiają to trzy kręgi, w których umieszczona jest postać Syna Bożego – ultramaryna symbolizuje ziemię, czerni – śmierć, która otacza ziemię, a szarobłękitny – niebo.

Chrystus i nowe stworzenie

Dzięki udziałowi w zwiastowaniu Chrystusa, będziemy

przemienieni i będziemy cieszyli się w pełni naturą dziecka Boga, jak Chrystus jest Synem Bożym i początkiem nowego stworzenia. Nową naturę człowieka wyrażają szaty wszystkich postaci (aniołowie mają jednak na szacie żółty pas pośrodku, bo mają inną niż ludzie naturę) i duże oczy Chrystusa w proporcjach, jakie mają dzieci. Szaty Maryi i Jana, mimo że są białe, nie są jednakowe – opisuje to naszą naturę, wszyscy będziemy mieć ją przemienioną, ale każdy z nas będzie nadal inną osobą, w niebie nie będziemy identyczni. Różne twarze Maryi i Jana też to właśnie podkreślają, w przeciwieństwie do aniołów, których twarze są niemal identyczne. Na to samo wskazują duże stopy aniołów i małe u Maryi i Jana.

Bóg i człowiek

Król Wszechświata jest, jak wiemy, jednocześnie Bogiem i człowiekiem, dlatego Jego twarz została namalowana inaczej niż ręce i stopy. Cztery czerwone trójkąty oznaczają cztery Ewangelie obwieszczające nam Dobrą Nowinę o zbawieniu, a ostrość ich kształtów przypomina, że Słowo Boże jest jak miecz

obosieczny, jednym ostrzem rozcina i rani, a drugim leczy wnętrze człowieka. Archaniołowie Gabriel (stojący przy Maryi – ten, który zwiastował jej narodziny Jezusa) i Michał (obrońca ludu Bożego i strażnik historii zbawienia, dlatego stoi przy św. Janie) mają skrzydła i w ręku łaski, co wskazuje na to, że są posłani z misją. Pozostali aniołowie nie mają skrzydeł, bo nie zostali posłani. Chrystus wyciąga prawą rękę w geście błogosławieństwa. Dwa wyciągnięte palce – wskazujący i środkowy – oznaczają unię dwóch natur – boskiej i ludzkiej w osobie Syna Bożego, zaś trzy palce złączone ze sobą symbolizują jedność Trójcy Świętej.

Księga życia

Chrystus jest Wcielonym Słowem, co potwierdza otwarta księga Słowa Bożego, podtrzymywana Jego lewą ręką. Na kartach księgi życia możemy przeczytać słowa: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół” i „Przyjdę niebawem”. To pierwsze jest centralnym słowem orędzia z Góry Błogosławieństw i odróżniać ma Jego uczniów od wszystkich innych ludzi. Miłość na wzór Chrystusa jest możliwa w Jego braciach dzięki

łasce, którą daje w swoim Kościele. Zapewnienie o Jego powtórnym przyjściu ma nam dodawać odwagi pośród różnych problemów, z którymi się borykamy i zachęcać, by zawsze patrzeć na Jezusa.

Wspólnota

Postać Syna Bożego góruje nad ołtarzem naszej kaplicy. Wzrok Chrystusa ogarnia wszystkich wchodzących do tego miejsca, wierzących i niewierzących, dobrych i złych, świętych i grzeszników, modlących się i tylko przyglądających się rzeczywistości Kościoła. Księga życia otwarta jest dla każdego, a Jego prawica błogosławi wszystkim, nikogo z przestrzeni łaski nie wyłączając. Kiedy przychodzimy tutaj, nie jesteśmy sami. Do Chrystusa, Pana ziemi i nieba, mającego władzę nad śmiercią, modlą się za nas i z nami aniołowie i święci.

Piotr Sujka i ks. Krystian

Pełny opis ikony z historią motywu Deesis w sztuce chrześcijańskiej znajdziesz również na naszej stronie www.jp2.warszawa.pl/ i na [facebook.com/jp2.bemowo/](https://www.facebook.com/jp2.bemowo/)